

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

"Praca i Opieka Społeczna"
Minist. Pracy i Opieki Społ.
Plac Dąbrowskiego 1
W A R S Z A W A

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 8 września 1935 r.

№ 36.



TREŚĆ NUMERU

Leonard Gumiński. — Współpraca samorządu powiatowego przy zagospodarowaniu zielonych użytków.

Dr. A. Dmitrjew. — Niewykonane przepisy budżetowe.

M. K. — Zadrzewianie nieużytków.

Głosy czytelników:

Samorządowiec. — Kilka uwag na temat oszczędności w samorządach.

Co piszą inni:

W sprawie szkolnictwa powszechnego.

Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy.

Oglądacz mięsa i trychinoskopista pierwszorzędnych kwalifikacji, stanu wolnego, rel. rzym.-kat., lat 25, 5-letnia praktyka na rejonie i w rzeźni, absolw. 6-ciu kl. gimn., praktyka biurowa, prowadzenie referatu weterynaryjnego przy starostwie, poszukuje posady w rzeźni lub na rejonie.

Referencje: Starostwo i Wydział Powiatowy w Brodach oraz p. p. lekarze weterynaryjni.

Łaskawe listy nadsyłać pod „Zdolny oglądacz mięsa“ w Brodach ul. Folwarki Wielkie 104, woj. tarnopol., lub za pośrednictwem administracji tygodnika „Samorząd“.

Rutynowany rachmistrz samorządowy i buchalter-bilansista, 15 lat pracy biurowej w tem 4 lata pracy samorządowej, obznajmiony dokładnie z prawem budżetowym i instrukcją kasowo-rachunkową, dobry organizator w pracach buchalteryjnych, poszukuje pracy, inspektora Samorządu Gminnego, lub Zarządu Miejskiego, względnie Sekretarza Gminy. Miejscowość obojętna.

Łaskawe oferty proszę skierować pod „rachmistrz 1“, do administracji tygodnika „Samorząd“.



FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH I WYROBÓW ŻELAZNYCH

HENRYK JARDEL

Warszawa, ul. Madalińskiego 29, tel. 8-91-97.

Kasy stalobetonowe typu specjalnego dla gmin wiejskich, instytucyj samorządowych, komunalnych kas oszczędności, P. K. O. i t. p. oraz kasetki żelazne do pieniędzy i szafy żelazne do aktów.

**Regulaminy Powiatowej Komisji
Letniskowo-Turystycznej
i
Gminnej Komisji
Letniskowo-Turystycznej**

są do nabycia w Związku Powiatów R. P.

Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.

Cena 1 egzemplarza 40 gr.

czas. 13458/17/30

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 8-79-77. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/4 — str. 175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — 1/4 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 30 zł.</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 8 WRZEŚNIA 1935 r.

Nr. 36

TREŚĆ Nr. 36: Współpraca samorządu powiatowego przy zagospodarowaniu zielonych użytków — Leonard Gumiński. Niewykonane przepisy budżetowe — Dr. A. Dmitrjew. Zadrzewianie nieużytków — M. K. Głosy czytelników: Kilka uwag na temat oszczędności w samorządach — Samorządowiec. Co piszą inni: W sprawie [szkolnictwa powszechnego. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Współpraca samorządu powiatowego przy zagospodarowaniu zielonych użytków

Wytyczne rządowej polityki rolnej, zmierzające, jak wiadomo, do zwiększenia opieki nad produkcją zwierzęcą, wskazują przez to samo kierunki prac poszczególnych dziedzin rolnictwa, które z produkcją zwierzęcą tworzą wspólną całość i które winny być dostosowane do zmienionych warunków i scharmonizowane.

W tym zespole niepoślednie miejsce przypada tej części produkcji roślinnej, która obejmuje tak zw. zielone użytki czyli w pierwszym rzędzie łąki i pastwiska, jako tereny, które mogą dostarczyć obfitej i zdrowej paszy naturalnej, będącej podstawą hodowli zwierząt.

Zagadnienie to od wielu lat leżało odłogiem. Dziś w obliczu nowych kierunków w rolnictwie nabiera szczególniejszego znaczenia. Czynniki samorządowe, a przede wszystkim izby rolnicze, powołane do realizowania wspomnianej polityki i będące zarazem jej współtwórczyniami, doceniają jego wagę, a nawet przystąpiły już w roku bieżącym do prac wstępnych.

Jest to w dosłownym znaczeniu praca od podstaw. Dotychczas bowiem, ogólnie biorąc, nie było żadnej gospodarki, któraby zmierzała do podniesienia kultury tych użytków, a działa się tak dlatego, że rolnicy nie byli dostatecznie obznajmieni praktycznie z techniką ich zagospodarowania.

W wyniku takiego stanu rzeczy należy spodziewać się, że ta gałąź produkcji wymagać będzie dużych wysiłków a zarazem ostrożności w realizacji; że cały szereg zagadnień z nią związanych potrzebuje uprzednich studjów i doświadczeń, zanim wypracowane zostaną właściwe metody dostosowane do lokalnych warunków. Izby Rolnicze nie będą zatem

w stanie spełnić tego zadania same i będą musiały oprzeć się na współpracy powiatowych organizacyj rolniczych, zakładów doświadczalnych, ośrodków hodowli nasion traw, przemysłu nawozowego i innych.

Duże znaczenie w tej akcji mieć może współpraca powiatowych związków samorządowych, jako jednostek gospodarczych, rozporządzających znajomością swoich terenów i ludzi, oraz posiadających pewne środki materialne na podniesienie kultury rolniczej. Ponieważ, jak wspominaliśmy, właściwe prace rozpocząć trzeba od podstaw, gdyż nic w tym kierunku dotąd nie zostało zrobione, przeto na czoło zagadnienia wysuwa się ustalenie w porozumieniu z miejscową organizacją rolniczą i izbą rolniczą terenów, które w pierwszym rzędzie nadawałyby się do zapoczątkowania akcji łąkowo - pastwiskowej. Miarodajnymi przy ocenie będą przede wszystkim takie czynniki naturalne, jak gleba, stosunki wodne, ukształtowanie terenu i t. p., następnie czynniki ekonomiczne, więc warunki zbytu, bądź przerobu paszy na produkty hodowli, wreszcie warunki bądź ściśle lokalne, bądź wynikające z koordynacji prac z sąsiednimi powiatami. Nie można przytem pominąć także stosunku miejscowej ludności do projektowanej akcji i to tak dalece, że gdyby on okazał się niedostateczny, raczej wskazanem byłoby odłożyć całe zamierzenie, a przez ten czas przeprowadzić prace uświadamiające.

To byłby pierwszy etap zadania.

Po zakwalifikowaniu w ten sposób terenów, nadających się na początek do zagospodarowania, wyłoni się odrazu zagadnienie wodno - meljoracyjne. łąki i pastwiska mają w stosunku do innych użytków rolnych zazwyczaj położenie nizinne, gdzie pra-

W-1749/78/234

wie z reguły stosunki wilgotnościowe szwankują i charakteryzują się najczęściej nadmiarem wilgoci. Ządzie więc potrzeba przeprowadzenia najpierw meljoracyj *podstawowych*, to jest uregulowania głównych odpływów w postaci rzeczki, strumienia lub kanału, a gdy to zostanie przeprowadzone, przystąpienia do systematycznej meljoracji *szczegółowej*, obejmującej grunty, które grawitują do głównych odpływów.

Wykonanie meljoracyj podstawowych należy do Państwa, które pod tym względem ma jeszcze prawie wszystko do zrobienia. Intensywniejsza akcja w tym kierunku jest bowiem prowadzona zaledwie od lat paru, a przy wielkich potrzebach w tym zakresie wyniki z natury rzeczy dziś jeszcze nie mogą być wielkie. Niewątpliwie każdy powiat ubiegać się będzie o te roboty, które, poza sprawą bezrobocia, mają doniosłe znaczenie rolnicze. Lecz widoki powodzenia nie są jednakowe dla wszystkich. Wydaje się zupełnie naturalnem, że tam, gdzie, prócz zagadnienia bezrobocia, ochrony od powodzi i regulacji stosunków wodnych, znajdzie się jeszcze ponadto realny plan zagospodarowania zielonych użytków, dający w następstwie możliwości powstawania korzyści wtórnych, trwałych — tam szanse uzyskania środków na roboty regulacyjne będą większe. W innych wypadkach inicjatywa w wyborze obiektu do meljoracji i ocena miejscowych warunków przechodzi do władz centralnych, które nie są w stanie tak głęboko wczuć się w potrzeby lokalne, jak organizacje miejscowe.

Ponadto scharmonizowanie akcji powiatowego związku samorządowego, izby rolniczej, miejscowej organizacji rolniczej i zainteresowanej ludności ma duży wpływ na przebieg robót wykonawczych. Występuje bowiem czynnik szerokiego *współdziałania*, będący warunkiem *sprawnego* przeprowadzania robót.

Dodać trzeba, że zainteresowane organizacje winny okazywać współdziałanie nie tylko podczas trwania robót, ale już dużo wcześniej, a mianowicie przy opracowywaniu *projektu* regulacji odpływu. Współpraca winna przejawiać się w udzielaniu informacji projektującemu co do przyszłych potrzeb w zakresie nawadniania, wodopojów, mostków, przejazdów i t. p. Szczególnego znaczenia nabiera niekiedy sprawa zamiany zielonych użytków na grunty orne, jako efekt pewnych rozwiązań technicznych projektu. Nie zawsze jest to z korzyścią dla rolnictwa i w wielu wypadkach da się uniknąć względnie ograniczyć, o ile jest wzajemny kontakt projektującego regulację z miejscowymi czynnikami i ich organizacjami.

Gdy wreszcie roboty wodno-meljoracyjne o charakterze podstawowym zostaną ukończone, nadchodzi następny etap prac, dość ważnych dla pow. zw. samorządowego i organizacji rolniczych. Zachodzi wówczas potrzeba udzielenia pomocy w zagospodarowaniu rolniczem tych gruntów, które przylegają do zregulowanego odpływu. Równocześnie wyłania się potrzeba rozbudowy kanałów bocznych, dopływowych, mających także znaczenie meljoracyj podstawowych, ale w mniejszym stopniu. Przeprowadzenie tych robót pozwoli na stopniowe rozszerza-

nie zasięgu zagospodarowania zielonych użytków na te grunty, gdzie właściciele ich byliby do tego przygotowani. Jednocześnie rozwinie się akcja rolniczego zagospodarowania, polegająca na uprawie, nawożeniu, siewie traw i pielęgnowaniu powstałych użytków oraz praca instruktorska i konserwacyjna.

W tym ujęciu wydaje się słusznem przewidywanie, że propaganda, mająca na celu zachęcanie rolników do podnoszenia kultury łąk i pastwisk, okaże się, poczynając od tego momentu, zbędną, gdyż żywe przykłady będą wymowniejsze od słów. Oczywiście, pod warunkiem, że wszystko pójdzie dość sprawnie.

Nie można pominąć jeszcze jednej sprawy, mianowicie, że w toku całej akcji wyłoni się zagadnienie meljoracyj *szczegółowych*, obejmujących już grunty poszczególnych rolników, jako ostatni etap meljoracyj wodnych.

Byłoby może przedwczesnem precyzowanie zasad rozwiązania tej części zagadnienia, tembardziej, że dalecy dziś jeszcze jesteśmy od wykonania meljoracyj podstawowych. Na tem miejscu należy wszakże zaznaczyć, że nie wydaje się słusznem, aby Państwo czy samorząd zbyt głęboko wnikały w szczegóły rozwiązania tego fragmentu zadania. Owszem, pomoc w zorganizowaniu spółki wodnej lub gromady wiejskiej, opieka nad niemi i zwierzchnia kontrola nad działalnością, ochrona przed niedość wykwalifikowanemi lub niesumienniemi przedsiębiorcami — tego wyrzekać się miejscowe organizacje nie mogą, gdyż ludność rolnicza nie posiada w tej dziedzinie doświadczenia i łatwo stałby się mogła ofiarą niefortunnnych poczynań. Natomiast wybór sposobu i samo zrealizowanie tych *szczegółowych* meljoracyj raczej wskazaniem byłoby pozostawić rolnikom zainteresowanym, uświadamiając ich jedynie co do możliwości rozwiązań w ramach istniejącego ustawodawstwa. Dotyczy to również konserwacji takich meljoracyj. Natomiast utrzymanie tych urządzeń, które mają charakter *wspólny*, musi mieć zwierzchni nadzór z zewnątrz, co zresztą przewidziane zostało przez ustawę wodną.

W artykule niniejszym poświęciliśmy uwagę głównie zadaniom wodno-meljoracyjnym, gdyż stanowią one część bodaj najwięcej absorbującą pod względem organizacyjnym i materjalnym. Natomiast dla całokształtu zagadnienia ma duże znaczenie także sprawa rolniczego zagospodarowania powstających użytków. O ile wszakże przy meljoracji wodnej większa część ciężarów spada na pow. zw. samorządowe, o tyle przy następnem zagospodarowaniu większe zadanie ma do spełnienia fachowa organizacja rolnicza, jeżeli naturalnie taka istnieje i zdolna jest podjąć to zadanie. Oczywiście i tutaj rola samorządu bynajmniej się nie kończy, gdyż chodzi o pomoc w zorganizowaniu kompletów narzędzi rolniczych, sprowadzenie nawozów pomocniczych i nasion traw, ale to dotyczy przedewszystkiem strony finansowej, podczas gdy organizacja, użytkowanie i pielęgnacja muszą być w rękach fachowego instruktora łąkarskiego.

Zadanie zagospodarowania zielonych użytków, aczkolwiek trudne i wymagające wielu lat wytrwałej pracy, może w końcu okazać się b. wdzięczne.

Ma ono szczególniejsze znaczenie dla podniesienia hodowli zwierząt, która dotąd naogół szwankowała i której bez tego podstawowego czynnika nie da się zrationalizować. Mamy zresztą przykłady zagranicy i poszczególnych, zresztą b. nielicznych, wypadków w kraju, gdzie kultura hodowli jest związana z do-

brą łąką, a przede wszystkim z dobrem pastwiskiem. Postulat ten był zawsze aktualny i od dziesiątków lat podnoszony przez wybitnych rolników—hodowców, ale dziś dopiero na progu nowej polityki rolnej kształtują się odpowiednie po temu warunki.

Leonard Gumiński.

Niewykonane przepisy budżetowe

P. St. Stęplewski poruszył w „Samorządzie“¹⁾ zagadnienie konieczności formalnego uregulowania gospodarki przedsiębiorstw samorządowych, wskazując na to, że w istocie rzeczy prawie nie mamy²⁾ oficjalnych publikacji o działalności finansowo - gospodarczej przedsiębiorstw samorządowych. Szczupłość informacji w tej mierze tłumaczy p. St. Stęplewski przede wszystkim brakiem formalnych przepisów, stwarzających jednolite formy ujęcia działalności finansowo - gospodarczej przedsiębiorstw samorządowych.

Biorąc pod uwagę, iż budżety przedsiębiorstw w stosunku do budżetów administracyjnych stanowią okragło ponad 50%, p. St. Stęplewski słusznie wyprowadza wniosek, iż jest to tak dalece poważna dziedzina gospodarki komunalnej, że zachodzi konieczność gruntownego poznania jej, co jest niezbędne dla dobrego orjentowania się w całokształcie zagadnień polityki komunalnej.

W konsekwencji podejmuje p. St. Stęplewski próbę naszkicowania zasadniczych grup wydatków i dochodów budżetu zyczejnego oraz bilansu przedsiębiorstwa samorządowego.

Sprawa poruszona przez p. St. Stęplewskiego jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i to nietylko z punktu widzenia możliwości liczbowego ujęcia wyników bezpośredniej działalności gospodarczej samorządu, lecz przede wszystkim z uwagi na konieczność stworzenia odpowiednich ram dla formalnej strony gospodarki przedsiębiorstw samorządowych. Trzeba przyznać, że na tym odcinku sytuacja przedstawia się naogół niepomyślnie. § 4 rozporz. budżetowego z 6.XII.1932 r. zapowiada uregulowanie sprawy budżetowania przedsiębiorstw komunalnych w drodze wydania osobnych przepisów. Jakkolwiek już prawie 3 lata dzielą nas od chwili ukazania się wspomnianej zapowiedzi, to jednak przepisy te dotychczas nie ukazały się. Dlatego też należałoby uważać, że w odniesieniu do przedsiębiorstw samorządowych obowiązują przepisy uchylonego już naogół rozporządzenia budżetowego z dn. 28.VI.1926 r. z pewnymi zmianami¹⁾. Podobnie przedstawia się z rzeczą na odcinku rachunkowo - kasowym, gdzie rozporządzenie rachunkowo - kasowe z dn. 6.XII.1932 roku, uchylając poprzednie rozp. z dn. 28.III.1927 r.

również ograniczyło się w § 44 jedynie do zapowiedzi wydania odrębnych przepisów rachunkowo - kasowych dla przedsiębiorstw komunalnych²⁾.

Zasadnicze postawienie sprawy przez obydwu rozp. z dn. 6.XII.1932 r. należałoby uznać za słuszne: istotnie liczne odrębności i cechy specyficzne gospodarki przedsiębiorstw komunalnych nakazują potraktowanie ich budżetów i rachunkowości w zupełności innej płaszczyźnie, aniżeli to ma miejsce na odcinku gospodarki prowadzonej w ramach budżetów administracyjnych, jednakże długotrwałe niewykonanie zapowiedzi uregulowania tych spraw niewątpliwie jest poważnym brakiem ustawodawstwa komunalnego na odcinku formalnej strony gospodarki przedsiębiorstw samorządowych. Brak ten jest tem istotniejszy, że poprzednie przepisy budżetowe (z dn. 28.VI.1926 r.) nie stoją nawet w porównaniu z nowymi na poziomie dostatecznym, przepisów zaś kasowo - rachunkowych dla przedsiębiorstw samorządowych, właściwie mówiąc, wogóle nie mamy, bo dawne rozporz. z dn. 28.III.1927 r. w § 44 wspomina jedynie ogólnikowo o tem, że rachunkowość ta powinna być prowadzona „podług zasad księgowości podwójnej, przystosowanej do charakteru danego przedsiębiorstwa. Natomiast bardzo istotnej dla możliwości przeprowadzenia późniejszych dochodzeń statystycznych sprawy normalizacji rachunkowości (w sensie ujednostajnienia podziału kosztów i wpływów) ustawodawstwo nasze nie porusza tu wogóle.

I te właśnie braki są, naszym zdaniem, główną przyczyną niemożliwości przeprowadzenia dokładnych badań statystyczno - gospodarczych na odcinku efektywnych wyników bezpośredniej działalności gospodarki związków samorządowych. Nie sądzę, by mogły temu uczynić zadość najstaranniej opracowane kwestjonariusze ankiet, bo 1) przy braku jednolitego ujęcia podstawowych elementów przejawów gospodarki przedsiębiorstwa zawsze mogą się okazać rozbieżności, 2) wypełnienie ankiety w dzisiejszym stanie rzeczy zawsze powoduje potrzebę specjalnych obciążeń ze strony samorządów, a to przy znacznym obciążeniu personelu również przyczynia się do niewłaściwego traktowania samej ankiety. Dlatego też jestem zdania, że tylko właściwe uregulowanie w drodze ustawodawczej gospodarki budżetowo - rachunkowej przedsiębiorstw może stworzyć trwałe podstawy dla przeprowadzenia dochodzeń statystycznych i wyrobienia gruntownego poglądu na wyniki bezpośredniej działalności gospodarczej związków samorządowych.

1) St. Stęplewski. — Konieczność formalnego uregulowania gospodarki przedsiębiorstw samorządowych. „Samorząd“ Nr. 33 ex 1935.

2) Poza nielicznymi pracami, cytowanymi przez autora.

1) Szczegóły ob. A. Dmitrjew „Przedsiębiorstwa komunalne w ustawodawstwie polskim“ Wilno, 1934, str. 40 i nast.

W świetle tego stanowiska propozycje p. Stęplewskiego co do naszkicowania szematu zasadniczych wydatków (kosztów) i wpływów przedsiębiorstwa samorządowego należałoby potraktować tylko jako materiał przy opracowywaniu przepisów budżetowo - rachunkowych. Jeśli potraktować sprawę z tego punktu widzenia, to szematy p. Stęplewskiego wzbudzają jednak pewne zastrzeżenia, które niżej przytaczamy.

Szemat Nr. 1 nawiązuje do pewnego stopnia do zamknięcia kosztów i wpływów eksploatacyjnych, ale nie daje ich całkowitego obrazu, nie uwzględnia bowiem możliwości: 1) sprzedaży większej ilości dóbr, aniżeli wynosiła produkcja danego okresu (zmniejszenie remanentu początkowego) i 2) sprzedaży mniejszej ilości dóbr, aniżeli wynosiła produkcja danego okresu (wzrost remanentu początkowego)¹⁾, skutkiem czego zysk wzgl. strata, ujmowane w szemacie prawdopodobnie jako różnice między kosztami a wpływami, nie są właściwie zyskiem wzgl. stratą, a tylko swoiście konstruowaną nadwyżką lub niedoborem budżetowym. Może stąd wynikać nawet pewne zamieszanie zwłaszcza, że szemat Nr. 2 nawiązujący do pojęć bilansu, używa także terminów zysk i strata, ale już w znaczeniu właściwym — salda rachunku strat i zysków¹⁾. Na częściowe usprawiedliwienie szematu możnaby przytoczyć jedynie to, że większość przedsiębiorstw samorządowych należy do grupy usługowych, gdzie zagadnienie stanu remanentów na początku i w końcu okresu eksploatacyjnego sprowadza się bodaj wyłącznie do zapasów paliwa, materiałów pomocniczych i t. d.

Stosownie do powyższego szemat Nr. 1 musiałby ulec rekonstrukcji w kierunku ścisłego upodobnienia go do budżetu eksploatacyjnego i wprowadzenia doń pozycji, pozostałości surowców, paliwa, materiałów pomocniczych i t. p. na początku i w końcu okresu eksploatacyjnego, jak też wogóle wyodrębnienia wszystkich kosztów i wpływów, odnoszących się do innych okresów eksploatacyjnych, aniżeli okres badany.

1) Zwiększenie lub zmniejszenie remanentów może zresztą zaistnieć nie tylko w odniesieniu do wytworów przedsiębiorstwa, lecz także — zapasów surowców, materiałów pomocniczych i t. p.

1) Por. cyt.: przez p. Stęplewskiego pracę K. Romaniuka. — Nadwyżki i niedobory przedsiębiorstw komunalnych w r. 1931/32. Statystyka Polski, Serja C, zeszyt 12, str. 3.

Jeśli chodzi o samą klasyfikację, zastosowaną w szemacie, to nie wychodzi ona z jednolitego założenia podstawy podziału (fundamentum divisionis) i stosując naogół zasadę podziału w zależności od charakteru kosztów, zbacza w p. 16 i 17 z tej drogi, wprowadzając zasadę podziału w zależności od tego, kto był dostawcą pewnych dóbr lub świadczeń (związek samorządowy, inne przedsiębiorstwa samorządowe i t. p.). Skutkiem tego może nawet zajść wypadek, że np. koszt eksploatacji (w ścisłym tego słowa znaczeniu) nie znajdują w całości odbicia w odpowiednich pozycjach, a będą częściowo umieszczone w pozycji wydatków za świadczenia związku samorządowego lub innych przedsiębiorstw na rzecz danego przedsiębiorstwa. To już oznaczałoby całkowite zaciemnienie obrazu eksploatacji, połączone ze spowodowaniem nieporównywalności uzyskanego materiału statystycznego.

Istotnym brakiem klasyfikacji wydatków w szemacie Nr. 1 jest nieuwzględnienie podziału kosztów na duże grupy podstawowe jak np. kosztów eksploatacji, odpisów na renowację z tem, że grupy te byłyby dalej rozbite na dalsze grupy mniejsze, jak np. kosztów zarządu, administracyjnych, robocizny i t. d. Dopiero wówczas możnaby otrzymać przejrzysty obraz całokształtu stosunków eksploatacyjnych.

Również na odcinku dochodów nie jest szemat Nr. 1 zupełnie dostateczny. W szczególności wydawałoby się właściwym rozróżnienie w szemacie wpływów z produkcji głównej i ubocznej z tem, że po stronie kosztów należałoby przeprowadzić pewne zmiany, umożliwiające częściowe przynajmniej wyodrębnienie kosztów z produkcją uboczną związaną.

Wskazane wyżej zastrzeżenia co do budowy szematów są bodaj naturalnym wynikiem braku odpowiedniego ustawowego uregulowania całego zagadnienia formalnej strony gospodarki przedsiębiorstw samorządowych. Próby te posiadają niewątpliwą wartość, jako materiał dla samego zagadnienia zasadniczego wydania takich przepisów, nie mogą jednakże posunąć sprawy naprzód. Jedyne wyjście z sytuacji leży w sferze skierowania wszystkich wysiłków na możliwie rychłe wykonanie zapomnianych zapowiedzi uregulowania sprawy, zawartych w rozporządzeniach z dn. 6.XII.1932 r.

Dr. A. Dmitrjew.

Zadrzewianie nieużytków

Niema prawie powiatu, któryby nie posiadał wolnych i leżących odłogiem terenów, głównie — nad brzegami rzek.

Tego rodzaju stan rzeczy nie powinien mieć miejsca chociażby z uwagi na bezpieczeństwo powodziowe, oraz ze względów gospodarczych i społecznych. Drzewa, rosnące w zwartych skupieniach, nie tylko hamują napór wód biejących, ale w znacznym stopniu wpływają na polepszenie warunków zdrowotnych i klimatycznych danej okolicy. A wreszcie

przez racjonalną eksploatację mogą się stać poważnym i stałym źródłem dochodów.

Samorządy mogą w tym kierunku zrobić bardzo wiele, a co może najważniejsze, że, zadrzewiając własne nieużytki, dawać będą dobry przykład. Tego rodzaju przykład zgóry jest najlepszą propagandą zadrzewiania nieużytków, których ilość przekracza już milion hektarów.

Nie ulega zatem wątpliwości, że na tym odcinku pracy jest wiele do zrobienia i pracę tę trzeba roz-

począć. O ile chodzi o dobór odpowiednich gatunków drzew i krzewów nadających się do zadrzewiania wszelkiego rodzaju nieużytków, to na pierwszym miejscu należy postawić bezsprzecznie wierzbę i topołę, następnie idą: sosny, świerki, modrzewie, akacje, brzozy i olchy.

O ile chodzi o wierzbę, to w Polsce występuje ona w przeszło 100 gatunkach dziko rosnących. Nie wszystkie jednak zasługują na rozpowszechnienie, dlatego też podajemy tylko te gatunki i ich odmiany, które godne są jaknajszerszej uprawy.

Poniżej wskazany dobór gatunków i ich odmian dzielimy na szereg grup w zależności od wartości przemysłowej i handlowej, przyczem każdą — omówimy oddzielnie.

I grupa. Wierzby koszykarskie.

W tej grupie znajdują się te gatunki wierzby i ich odmiany, które dobrze znoszą coroczne cięcia, a odrastając, dają przyrosty długie, cienkie i elastyczne, przyczem siłę odrostową zachowują przez szereg lat.

a. Na grunty mokre, ciężkie, bagniste, torfiaste i zalewne: Gatunek *Salix amygdalina* — Wierzba migdałowa.

Rośnie na obszarze całej prawie Europy, przeważnie jako krzew do wys. 4 mtr., a rzadziej występuje jako drzewo. Różni się od wszystkich innych gatunków tem, że nadaje się specjalnie na nieużytki podmokłe, torfiaste i częściowo zalewne, a także na podmokłe łąki.

Gatunek ten dostarcza pierwszorzędnego materiału dla przemysłu koszykarskiego zarówno w stanie zielonym, jakoteż białym t. j. okorowanym.

Z odmian na specjalną uwagę zasługują:

1) *Salix amygdalina discolor* — Wierzba migdałowa wielobarwna;

2) *Salix amygdalina latifolia* — Wierzba migdałowa szerokolistna;

3) *Salix amygdalina vitellina* — Wierzba migdałowa złota.

b. Na grunty średnio-wilgotne, lekkie i obsypiska rzeczne: Gatunek *Salix viminalis* — Wierzba wiciowa.

Przeważnie krzew, rzadziej drzewo, dość licznie u nas rozpowszechniony. W stanie dzikim rośnie przeważnie na równinach, w dolinach rzecznych szczególnie na glebach naniesionych i w niższych zagłębieniach karpackich.

Wierzba ta daje wyborne odrośla korzeniowe i dostarcza grubszego materiału dla koszykarstwa, przyczem z łatwością daje się ciąć na cienkie paski, których używa się do wyrobów galanteryjno - meblarskich, a ponadto ma duże zastosowanie przy wyplataniu grubych koszy.

Gatunek ten wydał dużą ilość odmian i mieszańców, z których ważniejsze są:

4) *Salix viminalis regalis* — Wierzba wiciowa królewska;

5) *Salix viminalis vitellina* — Wierzba wiciowa żółtkowa;

6) *Salix viminalis rubra* — Wierzba wiciowa czerwona;

7) *Salix viminalis* Engel Weide — Wierzba wiciowa Engela.

c. Na grunty bardzo suche i lotne piaski: gatunek *Salix daphnoides* — Wierzba wawrzynkowa.

Wierzba ta pochodzi ze wschodu i jest uważaną za jedną z najbardziej wszechstronnie użytkowych wierzby. Drzewo to nietylko ma zastosowanie przy zadrzewianiu dróg, tworzeniu żywopłotów, ale wydaje doskonałą wiklinę, a przytem stanowi niezły materiał opałowy. Formy krzaczaste, jak również i drzewa, rosną stosunkowo dobrze nawet na suchych, lotnych piaskach, co jest największą wartością tego gatunku. Dostarcza prętów średnich i grubych, używanych do robót koszykarskich.

Pręty należy wycinać tylko na wiosnę. Do najlepszych odmian należą:

8) *Salix daphnoides acutifolia* — Wierzba wawrzynkowa ostrolistna;

9) *Salix daphnoides viridis* — Wierzba wawrzynkowa zielona.

d. Na grunty suche, piaszczyste i żwirowate: gatunek *Salix purpurea* — Wierzba purpurowa.

Krzew, rzadziej małe drzewko do 6 mtr. wysokie, o gałązkach cienkich i długich. U nas bardzo rozpowszechnione, rośnie przeważnie nad brzegami rzek i potoków górskich (Karpaty). Na gruntach mokrych nie udaje się wcale. Dostarcza pierwszorzędnego materiału do najbardziej delikatnych wyrobów galanteryjno - koszykarskich.

Z najważniejszych odmian tego gatunku należy wymienić:

10) *Salix purpurea* x *S. daphnoides* — piaskówka Piasta;

11) *Salix rubra* x *S. purpurea* — piaskówka Jagiellońska;

12) *Salix uralinensis gracilima* — piaskówka uralaska delikatna;

13) *Salix ferrinea* — piaskówka żelazista.

e. Na grunty specjalne, średnio wilgotne: jak np. torfiaste, wilgotne łąki, mady i stawiska: gatunek *Salix cordata* — Czołgowierzba.

Krzew pochodzenia amerykańskiego. Z nielicznych odmian, które dały się przystosować do naszego klimatu, uzyskujemy pierwszorzędny materiał koszykarski. Wierzba ta dostarcza najcenniejszych prętów, cienkich i długich, o małym rdzeniu, znosi doskonale coroczne cięcia i obficie odrasta.

Z odmian mamy jedną tylko, godną polecenia:

14) *Salix Nicholsonii purpurescens* t. zw. amerykańkanka.

II grupa. Wierzby faszynowe.

Wierzby faszynowe sadi się nieco rzadziej niż koszykarskie, przyczem wycina się pręty po dwóch do trzech latach, zależnie od tego jakiej długości chcemy uzyskać faszynę. Podane niżej odmiany posiadają szybki wzrost i wybitną skłonność do rozgałęziania.

a. Na grunty dobre, średnio-wilgotne i gliniasto-piaszczyste: gatunek *Salix alba* — Wierzba biała.

Znane powszechnie drzewo przydrożne i opałowe, które z uwagi na słaby przyrost po ścięciu i małą giętkość pręci nie znajduje zastosowania w tej grupie, jedynie dwie następujące odmiany:

15) *Salix alba longifolia* — Wierzba biała długolistna.

16) *Salix alba latifolia* — Wierzba biała szerokolistna.

III grupa. Wierzby laskowe, pałkowe i obręczowe.

Wierzby w tej grupie różnią się tem od poprzedniej, że szybciej rosną, a sadzone na dobrej glebie już w pierwszym roku dają pędy dostatecznej grubości i długości i mogą być użyte na kije, pałki i obręcze, a w drugim roku na podstawy do mebli.

a. Na grunty dobre, średnio-wilgotne o głębokiej próchnicy: gatunek *Salix caprea* — Wierzba kozia czyli Iwa.

Rośnie jako krzew lub małe drzewko ogólnie znane u nas. Wierzba ta wprowadzie rośnie silnie, ale jest krucha i dlatego zastosowania jako taka niema. Natomiast odmiany jej całkowicie odpowiadają wymaganiom:

17) *Salix caprea dasyclados* — Iwa kończysta.

18) *Salix caprea viminalis* — Iwa wiciowa.

19) *Salix caprea lanceolata* — Iwa oszczepowa.

IV grupa. Wierzby meljoracyjne.

a. Na grunty suche i piaszki lotne.

20) *Salix daphnoides acutifolia* — Wierzba wilczykowata ostrolistna.

21) *Salix daphnoides viridis* — Wierzba wilczykowata zielona.

b. Na grunty b. mokre, bagniste i zalewne:

22) *Salix cinerea* — Wierzba siwa.

23) *Salix pentandra* — Wierzba laurowolistna.

V grupa. Wierzby dla zwierzyny leśnej.

a. Na wszystkie grunty za wyjątkiem mokrych:

24) *Salix adenophylla* — Wierzba gruczołowata.

Wierzby należą do drzew szybko rosnących. Plantowane w dużych ilościach, szczególnie w bezleśnych okolicach, oddają duże usługi, jak to wyżej staraliśmy się wykazać. Dla celów przemysłowych i handlowych należy sadzić jedną lub najwyżej dwie odmiany, odpowiednie dla danych warunków klimatycznych, a głównie glebowych. O ile chodzi o dochody z plantacji wiklinowych, to nie należy zapominać, że tylko wtedy można je uzyskać, o ile plantacja została prawidłowo założona i jest należycie prowadzona.

Nie możemy wreszcie pominąć tego faktu, że wierzby w okresie kwitnienia stanowią pierwsze pożywienie dla pszczół, gdy jeszcze na polach i łąkach niema dla nich pokarmu.

M. K.

Głosy czytelników

Kilka uwag na temat oszczędności w samorządach

Samorządowcom w Polsce rzuca się w oczy niejednokrotnie powtarzające się zjawisko. Jeżeli pisze się i mówi o rozrzutnej gospodarce i o konieczności poczynienia w gospodarce publicznej oszczędności, to wskazuje się ciągle na samorząd terytorjalny, któremu przypisuje się rzekomo rozrzną gospodarkę. W związku z tem wydaje się szereg zarządzeń oszczędnościowych oraz ustanawia się organa oszczędnościowe w postaci komisarzy oszczędnościowych, komisji oszczędnościowych i t. p. Niewątpliwie w samorządach dadzą przeprowadzić się pewne oszczędności, rozumie się, że nie we wszystkich, ale w większości samorządów komisje oszczędnościowe winny zająć się wydatkami, które z administracją samorządową nie mają nic wspólnego.

Organa oszczędnościowe w wykonaniu swych zadań kwalifikują do zmniejszenia wydatki rzeczowe związków samorządowych, nie wiedząc lub nie chcąc wiedzieć o tem, że znaczna część kredytów na wydatki rzeczowe używaną bywa na obsługę urzędów państwowych. Jeżeli idzie o powiatowy związek samorządowy, to z kredytów na wydatki rzeczowe korzysta niejednokrotnie nie tylko wydział powiatowy, ale również i starostwo, które otrzymuje niedostateczne

środki na swoje potrzeby ze Skarbu Państwa. A więc materiały piśmienne dla starostwa dostarcza wydział powiatowy, należność za rozmowy telefoniczne starostwa opłaca również wydział powiatowy, a ponadto cały szereg innych wydatków starostwa przerzuca się na wydział powiatowy. W miastach i gminach policja państwowa używa często materiałów piśmiennych, nabytych kosztem zarządów gminnych, gdyż materiały dostarczane przez komendy powiatowe nie wystarczają. Samochody powiatowych związków samorządowych bywają niejednokrotnie używane przez urzędników państwowych do dalekich podróży, nie wyłączając podróży do takich miejscowości, do których dochodzi kolej, statek i t. p. Z samochodów samorządowych dużo więcej korzysta personel starostw, niż personel związków samorządowych. Samorządy pokrywają koszty lokomocji referentów starościńskich (lekarza powiatowego, architekta, lekarza weterynaryj), co znacznie obciąża budżety samorządowe.

Organa oszczędnościowe nie zwracają uwagi na dodatki uposażeniowe, wypłacane niepotrzebnie przez samorządy urzędnikom państwowym (referentom starościńskim) chociażby z tego względu, że urzęd-

ników, pozostających na etatach państwowych, powinno utrzymać Państwo.

Takich i temu podobnych wydatków w samorządach jest bardzo dużo. Z samorządu czerpie się przy każdej sposobności, a potem oskarża się samorząd o rozrzutną gospodarkę. Lecz nie tylko administracja państwowa obciąża samorząd swoimi wydatkami, czynią to również i inne resorty. Weźmy na przykład sądownictwo. W myśl przepisów mogą się odbywać poza stałą siedzibą sądów — roki sądowe okręgowy i grodzkie. Takie przybliżenie organów sądowych do ludności ma dobre strony, oczywiście, aby tylko nie wywoływało wydatków dla samorządu. Bywa jednak inaczej, bo w takich wypadkach sądy obciążają gminy djetami i kosztami podróży personelu sądowego. Znam odległe o 8 km. od siedziby sądu miasto, które wypłaca za każdą sesję wyjazdową, trającą kilka godzin, przeszło 80 zł. Biorąc 2 sesje miesięcznie, miasto wydatkuje rocznie prawie 2000 zł., co jest nader uciążliwe dla finansów miasta i w rezultacie daje niewielką korzyść ludności ze względu na nieznaczną odległość miasta od siedziby sądu. W innym wypadku miasto było zmuszone do wydatkowania kilku tysięcy złotych na wynajem lokalu dla sądu grodzkiego łącznie z opałem, światłem i telefonem. Sądownictwo nie tylko że nie opłaca gminom tego, co się należy chociażby np. opłat za doręczenia sądowe, nie pokrywa wydatków za konwojowanie osób i t. p. rzeczy, lecz naraża gminy na wydatki, do których gminy nie są zobowiązane.

Dalej jeżeli idzie o szkolnictwo powszechne, to w myśl obowiązujących ustaw Skarb Państwa powinien ponieść wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne. Tymczasem

Co piszą inni

W sprawie szkolnictwa powszechnego

W Nr. 244 „Kurjera Porannego“ mamy ciekawy artykuł Jana Kolanka p. t.: „Szkoła powszechna stacza się na równi pochyłej, z którego przytaczamy najważniejsze wyjątki:

„Szkolnictwo powszechne przeżywa obecnie okres przelomowy. Ustawa o jego ustroju uczyniła szkołę powszechną podstawową komórką organizacyjną całego szkolnictwa. Na niej bowiem opiera się zarówno szkoła średnia ogólnokształcąca jak i zawodowa. Mówiąc o celach i zadaniach szkoły powszechnej, należy mieć również na uwadze fakt, że olbrzymia większość obywateli poprzestaje na wykształceniu, jakie daje szkoła powszechna. Słusznie więc statut publicznych szkół powszechnych orzeka w paragrafie 1, że „szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie odpowiadającym wiekowi i rozwojowi dziecka, potrzebne ogólnemu obywateli jednolite podstawy wychowania, wykształcenia ogólnego i gospodarczego. Tworzywem, z którego nauczyciel czerpie materiał do nauczania, na którym opiera wychowanie ucznia jest Polska i jej kultura“.

Rozwijając tę słuszną zasadę Autor stwierdza jej doniosłość dla rozwoju Państwa. Ale „realizacja ustroju szkolnego natrafiła na kryzys gospodarczy, który fatalnie odbija się na całokształcie naszego życia państwowego“. Pomimo tego Autor uważa, że

wobec niedostatecznego zaopatrzenia szkół przez Skarb Państwa wydatki na wymienione potrzeby pokrywają się z budżetów gmin.

Następnie daje się słyszeć narzekania na zbyt duży personel, zatrudniony w związkach samorządowych. Narzekania te są nieuzasadnione; bowiem jeżeli idzie o gminy wiejskie, to personel tam jest niewspółmiernie mały z ogromem zadań, jakie urzędy gminne wykonywują. Urzędnicy zaś powiatowych związków samorządowych zmuszeni są wykonywać bardzo dużo pracy za urzędników starościńskich. Dla przykładu przytoczę fakt następujący: w jednym województwie przekazano starościńskie referaty spraw gminnych — inspektorom samorządu gminnego, zmniejszono przez to personel starostw, uwypuklając powstałe z tego powodu oszczędności, aczkolwiek samorząd zmuszony był zaangażować siły pomocnicze dla inspektorów samorządu gminnego.

Przerzucając część swej pracy na urzędników samorządowych, dąży się jednocześnie do obniżenia ich poborów. Kasuje się bądź zmniejsza dodatki komunalne, stanowiące ekwiwalent świadczeń, jakie otrzymują poza swoimi uposażeniami pracownicy państwowi jak np. ulgi kolejowe, pomoc lekarska i t.d.

Z powyższego wynika, iż przedmiotem oszczędności w związkach samorządowych nie mogą być wyłącznie pobory pracowników samorządowych, natomiast oszczędności należy szukać we wszystkich działach administracji samorządowej, bacząc głównie na to, by samorzady nie pokrywały zastępczo wydatków na inne, a nie należące do ich zakresu działania, działy administracji publicznej.

Samorządowiec.

„...nie możemy obojętnie patrzeć na systematyczne z roku na rok pomniejszanie wartości szkoły powszechnej.

Od szeregu lat szkoła powszechna stacza się po równi pochyłej ku katastrofie i załamaniu całego 17-letniego dorobku w tej dziedzinie. Bez przesady stwierdzamy, że największą z klęsk przez nas przeżywaną, która najboleśniej odbija się w przyszłości na Państwie, jest klęska oświaty i kultury. Troska nasza o poziom kulturalny mas ludowych jest zarazem troską o stan psychiczny i świadomość przyszłego żołnierza polskiego oraz obywatela — pracownika.

Jeżeli Państwo i społeczeństwo w obliczu żywiołowych klęsk czy też narastających trudności zdobywa się na wysiłek odpowiadający najkonieczniejszym potrzebom, musimy domagać się rozpoczęcia poważnej akcji uchronienia szkoły powszechnej od ostatecznej katastrofy. Domagamy się od władz szkolnych nie doraźnych okólników i zarządzeń organizacji roku szkolnego, lecz wyjścia z błędnego i do niczego nie prowadzącego systemu doraźnych półśrodków, zasłaniającego jedynie rzeczywisty stan rzeczy“.

Autor domaga się powiększenia liczby nauczycieli i izb lekcyjnych w takich rozmiarach, żeby wszystką młodzież szkolną pomieścić. Krytykując doraźne środki i zarządzenia, które nie zdołały niestety zapobiec temu, że blisko milion dzieci w wieku szkolnym, nie znalazło pomieszczenia w szkołach,

mówi o obniżaniu się poziomu nauczania, zwłaszcza na wsi.

„Obecna „reforma“ organizacji roku szkolnego odbija się najdotkliwiej na szkołach niżej zorganizowanych, a więc wiejskich. W tych bowiem szkołach przeprowadza się tak wydatną redukcję sił nauczycielskich, że o skutecznej pracy pedagogiczno - dydaktycznej mowy być nie może. Jeżeli hasło „frontem do wsi“ ma wyrażać tendencje przyścia wsi z pomocą w dźwignięciu się z obecnej nędzy, to czyż podobna pominąć konieczność kulturalnego jej podniesienia. Wszak jedną z przyczyn nędzy wsi jest niski jej poziom kulturalny, a co zatem idzie — brak zorganizowanej pracy. Niszczenie szkolnictwa wiejskiego jest równoznaczne ze stabilizacją obecnej nędzy i zabobonu. Czyż dzisiejsze szkoły powszechne na wsi są w stanie odrodzić ją kulturalnie i gospodarczo? Dają one zaledwie minimalną cząstkę tego co szkoła dać może i powinna.

Dalsze obniżanie tych szkół stawia je na poziomie szkół ludowych, uczących zaledwie czytania i pi-

sania. Z doświadczenia wiemy, że młodzież kończąca taką „edukację elementarną“, zapomina po kilku latach sztuki pisania i stąd mamy zjawisko analfabetyzmu powrotnego, notowane w wojsku. Coraz częściej spotykamy po wsiach izby lekcyjne, stojące obecnie pustką, bo skutkiem zmniejszenia liczby nauczycieli budynki szkół wiejskich okazały się zbędne lub zbyt obszerne. Grozę położenia szkolnictwa powszechnego powiększa również i ta okoliczność, że na remont i na rzeczowe potrzeby (opał, obsługę, bielenie) szkół brak jest środków w kasach samorządu gminnego. Bielenie szkół, usługę i opał pokrywają kierownicy szkół ze swych prywatnych, a jakże skromnych zasobów finansowych. Wielu budynkom grozi zawalenie się.

Z trwogą patrzymy w przyszłość, bo jeżeli nie powiększymy bezzwłocznie liczby etatów i nie zejdziemy z równi pochyłej — doprowadzimy szkołę powszechną do ostatecznej katastrofy. Najwyższy czas obmyśleć i wprowadzić w życie środki ratunku, które umożliwią szkole polskiej godne spełnianie jej wielkich obowiązków wobec państwa i jego przyszłości“.

Sprawy bieżące

W SPRAWIE USTANAWIANIA TYMCZASOWEGO PRZEŁOŻONEGO GMINY.

W piśmie z dn. 14.VIII.1935 r. Nr. S. S. 16/2/35, Mstwo Spr. Wewn. wyjaśniło, że jeżeli w gminie brak jest przełożonego gminy i zastępcy przełożonego z powodu przeszkód, wymienionych w zdaniu końcowym ust. (4) art. 72 ustawy samorządowej (przeszkód natury prawnej), wtenczas ustanowienie tymczasowego przełożonego gminy może i powinno nastąpić na podstawie tegoż przepisu ust. (4) art. 72 ustawy samorządowej, a do ustanowienia tymczasowego przełożonego gminy w tych wypadkach powołane są władze właściwe do zatwierdzania wyborów w myśl art. 50 ust. (1) i (2) ustawy samorządowej.

Jeżeli natomiast brak jest w gminie przełożonego gminy i jego zastępcy z powodu przeszkód, niewymienionych w art. 72 ustawy samorządowej (przeszkód natury faktycznej, jak choroba, urlop i t. p.), wówczas ze względu na konieczność utrzymania ciągłości administracji samorządowej bezpośrednia władza nadzorcza uprawniona jest do ustanowienia tymczasowego kierownictwa zarządem gminy, które automatycznie ustaje z ustąpieniem przyczyn, jakie spowodowały przerwę w normalnym zarządzie gminy. Bezpośrednia władza nadzorcza działa w tych wypadkach nie na podstawie art. 72 ustawy samorządowej, lecz na zasadzie przepisów o ogólnych uprawnieniach nadzorczych, zawartych w dzielnicowych ustawach ustrojowych, z uwzględnieniem późniejszych zmian tych przepisów, oraz zmian, wynikających z ustawy samorządowej.

STARE PIECZĘCIE I AKTA DAWNE B. GMIN.

Na zapytanie jednego z wojewodów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dn. 8.VIII.1935 r. S.S. 32/395-3 wyjaśniło co następuje:

I. Akta gminne, niepotrzebne do bieżącego

urzędowania, a mające znaczenie naukowo - historyczne, powinny być przekazywane do archiwów państwowych na koszt urzędu przekazującego (art. 2 lit. b) i 3 lit. a) dekretu z 7.II.1919 r. Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 182). Brakowanie tych akt, przeprowadzane na miejscu w urzędzie gminnym, powinno odbywać się tylko z wiedzą i pod dozorem państwowej służby archiwalnej.

II. Pieczęcie urzędów gminnych, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 20.VI.1928 r., powinny być przekazywane Mennicy Państwowej w Warszawie, która żadnych z tych pieczęci nie powinna brakować i ew. niszczyć bez porozumienia się z państwową służbą archiwalną, t. j. z Wydziałem Archiwów Państwowych. Pieczęcie, przekazywane do Mennicy Państwowej, powinny tam być rozpatrywane z dwójakiego punktu widzenia: 1) jako materiały naukowe (sfragistyczne, historyczne i artystyczne) i 2) jako materiały służbowe, potrzebne przy ekspertyzach, ustalających autentyczność pism i dokumentów. Z tych właśnie względów konieczna jest współpraca Wydziału Archiwów Państwowych przy klasyfikowaniu i ew. brakowaniu pieczęci w Mennicy Państwowej; współpraca ta powinna być ustalona formalnie, jako obowiązująca.

III. Natomiast muzeom nie można oddawać na przechowanie ani akt, ani pieczęci, ponieważ muzea, nie mając charakteru urzędów wiary publicznej, nie mogą wydawać z akt kopij wierzytelnych i zaświadczeń oraz nie mogą przeprowadzać ekspertyz, dotyczących autentyczności pism i dokumentów (por. art. 8 dekretu z 7.II.1919 r. Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 182).

WSPÓŁPRACA IZB SKARBOWYCH ZE ZWIĄZKIEM REWIZYJNYM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

W sprawie powyższej Min. Skarbu wydało okólnik z dnia 27 sierpnia 1935 r. L. D. I. 31593/1/35 do wszystkich Izb Skarbowych i Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach, treści następującej:

„Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że utworzony na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 847) Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego rozpoczął swą działalność.

Lokal Związku mieści się w Warszawie przy ul. Moniuszki 1-a.

Zgodnie z §§ 49 i 50 Statutu Związku (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 34, poz. 244) Ministerstwo Skarbu poleca przesłać do tego Związku te wszystkie, wydawane przez Izby Skarbowe, ogólne zarządzenia (instrukcje, okólniki, pisma okólne), które dotyczą samorządu terytorjalnego.

W przypadku przeprowadzania lustracji poszczególnych związków samorządowych — należy również przesyłać temu Związkowi — odpisy protokółów lustracyjnych oraz — odpisy zarządzeń polustracyjnych“.

STOSOWANIE ROZPORZĄDZENIA Z DNIA 15.IV.1935 R. O ULGACH W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

W sprawie powyższej Min. Skarbu wydało okólnik z dn. 24 sierpnia 1935 r. L. D. V. 25731/1/35 do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach oraz do wszystkich Urzędów Skarbowych, treści następującej:

„W związku z wątpliwościami co do niektórych przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225), wysuwane przez niektóre izby skarbowe, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

1) W wypadkach, gdy na pokrycie zaległości podatkowych z przed 1 kwietnia 1933 r. płatnik przed dniem wejścia w życie rozporządzenia zaofiarował swoją wierzytelność do Skarbu Państwa (§ 2 art. 103 ordynacji podatkowej oraz poprzednio obowiązujące okólniki), ulgom podlega tylko pozostała część zaległości, po zmniejszeniu o zaofiarowaną wierzytelność, bez względu na to, czy przelew tej wierzytelności do kas skarbowych nastąpił również przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, czy też po tym dniu albo też wcale jeszcze nie nastąpił.

2) Przewidziany w ust. 1) § 13 rozporządzenia termin 15 maja 1935 r. dla zrzeczenia się ulg dawnych nie obowiązuje płatników, którzy w latach 1933/34, 1934/35 nie mieli przypisanego podatku i prawo do ulg z mocy tego rozporządzenia nabyli dopiero na podstawie postanowień pkt. 7) wyjaśnień do § 3 i następnym, zawartych w okólniku z dnia 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22099/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 17, poz. 409, str. 569). Dla tych płatników termin zrzeczenia się wyznacza się na dzień 1 sierpnia 1935 r.

3) Postanowienia, zawarte w pkt. 8) okólnika z dnia 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22099/1/35 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 17, str. 569), w myśl których podanie o rozłożenie na raty bieżących podatków winno być wniesione przed doręczeniem płatnikowi upomnienia, nie naruszają w niczym postanowień ust. (2) § 11 powołanego na wstępie rozporządzenia, w myśl których służy dyrektorowi izby skarbo-

wej prawo przywrócenia lub przedłużenia płatnikowi terminu, biegnącego po doręczeniu upomnienia, w ciągu którego płatnik obowiązany jest uiścić wymienioną w upomnieniu należność. Jeżeli więc płatnik nie wniesie podania o rozłożenie na raty lub odroczenie należności bieżącej przed doręczeniem mu upomnienia może wnieść podanie o przywrócenie terminu, o którym mowa w ust. (2) § 11 rozporządzenia, a które to podanie z natury rzeczy będzie wniesione zawsze po doręczeniu płatnikowi upomnienia. Przy tej sposobności przypomina się jednak, że przywrócenie lub przedłużenie terminu, o którym mowa w ust. (2) § 11, może nastąpić — jak przepis ten głosi — tylko „w przypadkach szczególnie uzasadnionych“.

4) Przy stosowaniu ulg w podatku od nieruchomości wobec płatników, którzy wnieśli podanie o umorzenie części podatku spowodu próżnostania, niewypłacalności lokatorów i t. p., na podstawie okólnika z dnia 21 grudnia 1933 r. L. D. V. 49212/3/33, należy postępować w sposób analogiczny, jaki określony został w okólniku z dnia 17 kwietnia 1935 r. L. D. V. 15444/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 11, poz. 273, cz. I okólnika, wyjaśnienia do § 11 ust. (1) p. 1) w odniesieniu do niezadowolonych odwołań. Pod uwagę zatem należy brać te tylko podania, które załatwione zostały ostatecznie w terminie do dnia 1 czerwca 1935 r. wzgl. najpóźniej 15 lipca 1935 r. w związku z postanowieniami pktu 9) okólnika z 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22099/1/35 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 17, str. 569)“.

UPOWAŻNIENIE IZB I URZĘDÓW SKARBOWYCH DO ODRACZANIA I ROZKŁADANIA NA RATY ORAZ DO UMARZANIA NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ I PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W sprawie powyższej Min. Skarbu wydało okólnik z dn. 26 sierpnia L. D. V. 26218/1/35 do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach oraz wszystkich Urzędów Skarbowych, treści następującej:

„I. Upoważnia się Izby Skarbowe i Urząd Wojewódzki Śląski (Wydział Skarbowy) do:

1) zezwalania na ratalną spłatę i odraczania spłaty zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej bez względu na wysokość zaległości — na okres czasu, nieprzekraczający 6 miesięcy;

2) umarzania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej w wypadkach stwierdzonej nieściągalności do kwoty 1.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego;

3) zezwalania na ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 zł. bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 200.000 zł. na okres czasu, nieprzekraczający 2 lat;

4) odraczania spłaty zaległości w podatku majątkowym na okres czasu, nieprzekraczający 6 miesięcy;

5) umarzania zaległości w podatku majątkowym w wypadkach stwierdzonej nieściągalności do kwoty 10.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Nieściągalność podatku majątkowego i nadzwyczajnej daniny majątkowej zachodzi w wypadkach:

a) jeżeli przeprowadzona egzekucja pozostała bez skutku, ponieważ płatnik nie posiada żadnego majątku, ani też przychodów, z których możnaby pokryć zaległości;

b) jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechana, ponieważ z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych.

II. Upoważnia się Urzędy Skarbowe do:

1) zezwalania na ratalną spłatę i odraczania spłaty zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej bez względu na wysokość zaległości — na okres czasu, nieprzekraczający 2 miesięcy;

2) zezwalania na ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 zł. — na okres czasu, nieprzekraczający 6 miesięcy i do kwoty 20.000 zł. — na okres czasu, nieprzekraczający 18 miesięcy;

3) odraczania spłaty zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 zł. — na okres czasu, nieprzekraczający 2 miesięcy“.

ZNIŻKI KOLEJOWE Z OKAZJI WYSTAWY DROGOWEJ.

Z okazji mającej się odbyć w Warszawie w okresie od 7 do 22 września Wystawy Drogowej, Ministerstwo Komunikacji przyznało 50 proc. zniżki kolejowe dla osób, zamieszkałych poza Warszawą i pragnących zwiedzić wystawę.

Zniżki kolejowe mają na celu umożliwienie jak najszerszym warstwom społeczeństwa zwiedzenie

Wystawy Drogowej. W tym celu Ministerstwo Komunikacji zezwoliło Lidze Popierania Turystyki na organizowanie przejazdów grupowych z dowolnych miejscowości na terenie całej Polski do Warszawy, z tem tylko zastrzeżeniem, że poszczególne grupy muszą się składać conajmniej z 15 osób.

Grupy takie korzystać będą przy przejeździe z miejsca zamieszkania do Warszawy, oraz w drodze powrotnej do stacji pierwotnego wyjazdu z 50 proc. zniżki, stosowanej na podstawie „zaświadczeń“ wydawanych bezpłatnie. „Zaświadczenia“ takie wydawać będą wszystkie Delegatury Ligi Popierania Turystyki przy Dyrekcjach Kolejowych, wszystkie oddziały Ligi Drogowej (71 na terenie Polski), wszystkie placówki Biura Podróży „Orbis“ oraz wszystkie placówki „Wagons Lits Cook“.

Wszystkie wymienione placówki będą mogły organizować bezpośrednio przejazdy dla grup złożonych conajmniej z 15 osób, lub też przyjmować zgłoszenia od grup zorganizowanych przez inne organizacje.

Wszyscy posiadacze „zaświadczeń“, uprawniających do otrzymania zniżek kolejowych, obowiązani są do zwiedzenia Wystawy Drogowej. „Zaświadczenie“ musi być dlatego zaopatrzone pieczęcią Komitetu Wystawowego, bez której traci ważność do uzyskania zniżki przez uczestników grupy przy przejeździe w drodze powrotnej do Warszawy.

Uzyskanie pieczęci Komitetu Wystawy uzależnione jest od wykupienia przez wszystkich uczestników wycieczki biletów wstępu na Wystawę w cenie po zł. 1.50 od osoby.

SPRAWY LETNISKOWO - TURYSTYCZNE NA SESJI WÓJTÓW I SOŁTYSÓW W NOWYM SĄCZU. (WOJ. KRAKOWSKIE).

W dniu 30 sierpnia 1935 r. odbyła się pod przewodnictwem starosty dr. Łacha, sesja wójtów, sekretarzy i sołtysów powiatu nowosądeckiego. Przedmiotem obrad była m. in. sprawa ruchu letniskowo-turystycznego, a więc rzecz dla tego wybitnie letniskowego powiatu, ogromnej wagi.

Konieczność zainteresowania się tą dziedziną ze strony samorządu omówił Starosta, poczem referent Związku Powiatów Smolec, przedstawił przebieg zjazdu letniskowo-turystycznego, jaki odbył się niedawno w Zakopanem. Dyskusja, jaka rozwinęła się po referatach, wykazała, jak wielkiem zainteresowaniem cieszą się poruszone zagadnienia w gronie nowosądeckich samorządowców, zebranych w liczbie przeszło 400 osób. W dyskusji obok kilku sołtysów zabrał również głos wicestarosta Mycielski, popierając zagadnienie upiększenia, racjonalnej rzbudowy wsi i zachęcał do tworzenia odpowiednich komórek pracy w gminach i gromadach. Udział w realizowaniu poruszanych zagadnień zgłosił również obecny na sesji członek Zarządu Tow. Przyjaciół Doliny Popradu.

BUDOWA SZKÓŁ Powszechnych w POW. RÓWIEŃSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Ze wszystkich spraw, należących do zakresu działania samorządu gminnego, najwięcej zainteresowania budzi sprawa budowania szkół powszech-

nych. Dowodzi to, jak oświata dzieci żywo jest wśród mieszkańców gmin odczuwana. To też spotykamy się często z uchwałami gmin, postanawiającymi budowanie szkół i to w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Rada Gminna w Aleksandrji pow. rówieńskiego uchwaliła wybudowanie budynku pod 2-klasową szkołę powszechną wraz z mieszkaniem dla nauczyciela. Pokrycie wydatków na budowę w kwocie 9 tysięcy zł. uchwalono: z pożyczki długoterminowej z funduszu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — 4.000 zł., z budżetu gminnego za rok 1934/35 — 3.000 zł., z dobrowolnie zadeklarowanych przez zainteresowane gromady — 3.000 zł.

Ta sama Rada Gminna uchwaliła dobudowanie 2 sal w budynku własnym 7-klasowej szkoły powszechnej w Aleksandrji, z pokryciem wydatku 8.000 zł.: z pożyczki długoterminowej Tow. Popierania Publ. Szkół Powszechnych — 3.000 zł.; z budżetu gminnego — 3.000 zł. i z dobrowolnie zadeklarowanych przez gromadę m-ka i wsi Aleksandrja — 2.000 zł.

Rada Gminna w Międzyrzeczu uchwaliła wybudować szkołę w kol. Wodnik i opracowała plan sfiansowania wydatków w kwocie 9.241 zł.

Rada Gminna w Korcu uchwaliła przystąpienie w roku bieżącym do budowy 2-klasowej szkoły powszechnej w kol. Józefówce.

Rada Gminna w Turczynie uchwaliła budowę 4-klasowej szkoły w kol. Antonówce.

Rada Gminna w Hoszczy uchwaliła wystąpić o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 3.000 zł. z funduszków Tow. Popierania budowy szkół powszechnych na dokończenie budowy szkoły w Hluboczku.

FUNDUSZE NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POW. RÓWIEŃSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Rówieński Okręgowy Komitet Popierania Budowy Szkół Powszechnych przeznaczył na budowę gmachów szkolnych około 100 tysięcy złotych, jako pożyczki długoterminowe i bezterminowe. Jednocześnie tenże Komitet udzielił 9.000 złotych tytułem zasilku na budowę szkoły powszechnej im. Legjonów w Kościuchówce.

POPIERANIE ROLNICTWA W POWIECIE TARNOWSKIM W ROKU BUDŻETOWYM 1934/35 (WOJ. KRAKOWSKIE).

Ze względu na wybitnie rolniczy charakter powiatu Powiatowy Związek Samorządowy, podobnie jak w latach poprzednich, tak i w roku budżetowym 1934/35 dokładał wszelkich starań, aby praca nad podniesieniem rolnictwa nie doznała zahamowania, mimo katastrofalnej klęski powodzi, która nawiedziła tutejszy powiat w lipcu 1934 r.

Jakkolwiek w okresie tym na czoło zagadnień rolnych wysunęła się siłą rzeczy akcja pomocy ofiarom powodzi, to jednak praca rolna rzeczowa na wszelkich innych ważniejszych odcinkach tego działu również postępowała naprzód i dała dodatnie rezultaty.

Przy wykonywaniu tych prac biegła ścisła współpraca Wydziału Powiatowego, tak z Okręgowym Towarzystwem Rolniczym i jego organizacjami pochodnymi, jak również z Katolickimi Stowarzyszeniami Młodzieży Męskiej i żeńskiej oraz z Oddziałami Związku Strzeleckiego, a całokształt tych prac koordynowany był przez Powiatową Komisję Rolną, oraz przez Powiatową Komisję Oświatową.

Programowa praca rolna prowadzona była w terenie przez dwie siły fachowe, utrzymywane wyłącznie z funduszków Wydziału Powiatowego t. j. przez agronoma powiatowego i instruktora ogrodniczo-sadowniczego, dalej przez asystenta hodowli trzody chlewnej, opłacanego przez Krakowską Izbę Rolniczą, oraz przez instruktorkę Kół Gospodyń Wiejskich, utrzymywaną w połowie z dotacji Wydziału Powiatowego, a w połowie z dotacji Krakowskiej Izby Rolniczej. Poza to czynny był również w powiecie instruktor przysposobienia rolniczego, utrzymywany przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Praca rolna, prowadzona w powiecie przez Wydział Powiatowy i Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, nastawiona była w kierunku: organizacyjnym, oświatowo-rolniczym, produkcji roślinnej, hodowlanym, ogrodniczo-sadowniczym i oddłużeniowym.

Dział organizacyjny:

Na 96 gromad, wchodzących w skład powiatu tarnowskiego, czynnych było w terenie z końcem roku 1934/35: 47 Kółek Rolniczych, 12 Kół Gospodyń Wiejskich, 19 Kół Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej, 12 Kół Sadowniczych, oraz 30 Kół

Młodzieży, nie licząc Oddziałów Związku Strzeleckiego i Oddziałów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i żeńskiej, które w programie rolnym prowadziły wyłącznie tylko prace przysposobienia rolniczego. Niezależnie od powyższych komórek terenowych czynne były przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym następujące Związki i Sekcje: Związek Pszczelarski, Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej, Związek Hodowców Koni, Związek Kół Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Ludowej, Sekcja Ogrodniczo-Sadownicza, Sekcja Ekonomiczno-Spółdzielcza, Sekcja Przysposobienia Rolniczego oraz Powiatowe Biuro dla spraw finansowo-rolnych.

Oświata rolnicza.

Poza kursami i pogadankami, których odbyło się ponad 100, urządzono w terenie 10 dłuższych kursów gotowania, pieczenia, kroju i szycia, oraz przetworów owocowych i warzywnych, jeden kurs 3-dniowy dla przodowników i 3 kursy jednodniowe dla uczestników przysposobienia rolniczego, — 6-dniowy kurs ogrodniczo-pszczelarski, 10-dniową powiatową wystawę prac przysposobienia rolniczego połączoną z targiem na drzewka, pokazem owoców i przetargiem na trzodę chlewną, — 2 wystawy rejonowe hodowlane, wreszcie prowadzono akcję przysposobienia rolniczego z tematami uprawowymi i hodowlanymi w 45 zespołach Kół Młodzieży, Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży i Oddziałów Związku Strzeleckiego, oraz akcję konkursową w 7-miu zespołach Kółek Rolniczych. Poza to udzielono z funduszków Wydziału Powiatowego dotację dla szkoły rolniczej żeńskiej w Szynwałdzie, oraz dla niezamożnych uczniów szkół rolniczych z powiatu tarnowskiego kilkanaście zapomóg.

Produkcja roślinna:

Prowadzono 7 gospodarstw przodowniczych, przeprowadzono 3 doświadczenia nawozowe na pastwiskach gminnych, oraz 5 doświadczeń odmianowych zbożowych ściśłych. Dalej rozprowadzono kredyt Państwowego Banku Rolnego w kwocie 3.883,94 zł. na założenie wzorowych łąk i pastwisk w 13 gospodarstwach, premjowano zakładanie wzorowych gnojowni, propagowano stosowanie szlachetnych nasion zbóż, stosowanie nawozów sztucznych, prowadzono kontrolę nad handlem nawozami, wreszcie zapoczątkowano racjonalne zagospodarowanie pastwisk gminnych.

Hodowla:

Główny nacisk położono na podniesienie hodowli bydła drogą wykonywania ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, drogą przeprowadzonej licencji buhaji i nasycania powiatu rasowym materiałem oraz na podniesienie hodowli świń drogą tworzenia Kół Hodowców i Producentów. W szczególności przeprowadzono szczepienie ochronne świń przeciw różycy w 20 gromadach, wprowadzono w powiat 20 knurów stacyjnych rasy wielka biała-angielska, zarejestrowano 20 macior pełnej krwi rasy wielka biała-angielska i 10 macior półkrwi, prowadzono akcję konkursową z wychowem świń w 10-ciu zespołach, prowadzono kontrolę użytkowości macior i pokazowe żywienie świń, dostarczono z kół do

Bekoniarni w Tarnowie 1.500 sztuk świń na podstawie kontraktów, oraz około 2.000 sztuk świń pozakontraktowo, wreszcie zakontraktowano na rok 1935 przeszło 3.000 sztuk świń dla Bekoniarni tarnowskiej.

Dział ogrodniczo - sadowniczy:

Liczbę wzorowych sadów w powiecie doprowadzono do cyfry 233 (w tem w r. 1934/35 założono 89 sadów wzorowych) rozprowadzono kredyt Państwowego Banku Rolnego w kwocie 4.000 zł. na zakładanie sadów wzorowych, prowadzono konkursy racjonalnej pielęgnacji sadów w 42 gospodarstwach oraz 1 doświadczenie nawozowe i 1 doświadczenie z zapyłaniem drzew owocowych. Ponadto prowadzono własną powiatową szkółkę drzew owocowych, z której uzyskany materiał rozprowadzono w powiat w kilku tysiącach egzemplarzy po cenie 50 groszy za 1 drzewko dla członków organizacyj, a część materiału użyto na dalsze obsadzenie dróg powiatowych i zapomogi dla rolników z terenów powodziowych. Dla pszczoł rozprowadzono w okresie sprawozdawczym 5.190 kg. cukru skażonego.

Na pracę rolną wydano w powiecie tarnowskim w r. 1934/35 z budżetu Pow. Zw. Sam. przeszło 20.000,— zł. Wszystkie prace rolne, prowadzone na terenie powiatu bezpośrednio przez Wydział Powiatowy, bądź za pośrednictwem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego były realizowane w 90 przeszło procentach z funduszków Pow. Zw. Sam.

POPIERANIE ROLNICTWA PRZEZ SAMORZĄD POW. HORODEŃSKIEGO (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Na popieranie rolnictwa samorząd powiatowy wydał w roku budżetowym 1934/35 — kwotę 23.006 zł. W ramach tej sumy stosownie do zakreślonego programu samorząd powiatowy osiągnął następujące wyniki pracy z dziedziny popierania rolnictwa:

Przyznano 8 stypendjów uczniom miejscowej szkoły rolniczej w wysokości od 50 do 75 zł.

Z zakresu oświaty rolniczej pozaszkolnej zorganizowano przede wszystkim 56 zespołów przysposobienia rolniczego, w którym wzięło udział 587 uczestników. Konkursy przeprowadzano z burakami pastewnymi, kapustą, kukurydzą, ziemniakami, marchwią, ogródkami warzywnymi i kwiatowymi. Urządzono 3 wycieczki do Stryja, Buska i Zaleszczyk, w których wzięło udział 86 uczestników przysposobienia rolniczego.

Z zakresu popierania wytwórczości roślinnej utrzymano nadal 3 stacje czyszczenia nasion; założono na terenie powiatu 5 winnic, subwencionowanych w 50% przez samorząd powiatowy; z pomocą kredytu Państw. Banku Rolnego założono 18 sadów handlowych. Uruchomiono następnie w miejscowej K. K. O. kredyty siewne w wysokości 20 tysięcy zł., przy czym samorząd powiatowy pokrył połowę odsetek należnych tej instytucji od kredytobiorców. Rozprowadzono ogółem 311,5 centnarów nasion zbóż kwalifikowanych wśród 116 gospodarstw małorolnych.

Z zakresu popierania wytwórczości zwierzęcej zakupiono 9 buhaji, przy czym 50% kosztu pokrył samorząd powiatowy. Zakupiono 3 chomonta jako

premje dla hodowców buhaji chodzących w zaprzęgu. Uruchomiono 2 koła kontroli mleczności, obejmujące 44 obory włościańskie, które posiadały 80 sztuk bydła mlecznego. Związek Hodowców Koni otrzymał subwencję na opłacanie nagród przy pokazie koni. Zakupiono 4 knury zarodowe i rozmieszczono je po wsiach, przy czym samorząd powiatowy pokrył $\frac{1}{3}$ część kosztów ich nabycia. Przeprowadzono szczepienia ochronne przeciwrozycowe wśród całego materiału rasowego na punktach kopulacyjnych i w gniazdach zarodowych. Z zakresu hodowli owiec zorganizowano koło hodowlane, dla którego zakupiono 2 tryki karakuły, przy czym samorząd pokrył 50% sumy nabycia. Ponadto na punktach kopulacyjnych zakupiony był „Distol” w celu zabezpieczenia materiału rasowego przed motylicą.

W zakresie popierania jedwabnictwa zorganizowano na terenie powiatu 14 punktów hodowli jedwabnika wśród włościan, przy czym najlepszym hodowcom wypłacono premje w postaci drzewek owocowych i morwowych oraz termometrów.

Akcja zalesiania nieużytków, zapoczątkowana w latach poprzednich była kontynuowana. Zasadzono 1500 sztuk sadzonek grabiny oraz 4.500 sztuk akacji na przestrzeni 2,5 ha.

Wreszcie samorząd powiatowy utrzymywał przychodnię weterynaryjną, która udzieliła w roku budżetowym 1934/35 pomocy w 317 wypadkach.

Z GMINY SKOTNIKI POW. KONECKIEGO (WOJ. KIELECKIE).

Gmina Skotniki wysunęła się pod względem postępu pracy samorządowej i społecznej na plan pierwszy w pow. koneckim. Pierwszym, większym czynem gminy Skotniki było rozpoczęcie w 1924 r. budowy drogi bitej na przestrzeni 15 klm., którą doprowadzono do sąsiedniej gminy. Pobudowano tym czynem sąsiednie gminy do jej przedłużenia, przez co Skotniki otrzymały połączenie z miastem Sulejowem.

W dziedzinie obrony przeciwpożarowej podjęto pracę w kierunku zorganizowania straży ogniowej. Założono straż ogniową w Skotnikach w 1925 r., w następnym roku oddział straży w Szarbrku, a w 1930 r. w Dąbrówce. Dla straży tej wybudowano remizę i zaopatrzone ją w odpowiednie narzędzia, to czego przyczyniły się organizowane przy usilnej pracy Zarządu rozmaite imprezy dochodowe.

Starania władz gminnych doprowadziły do założenia w 1927 r. agencji pocztowo - telegraficznej i budowy linii telefonicznej na przestrzeni 16 km.

Od tego czasu rozpoczyna się żywsza działalność w gminie. Powstaje pierwsza w powiecie mleczarnia spółdzielcza w Nowym - Reczkowie wraz z filją w Starej. Powstają 4 kółka rolnicze. W 1928 r. założono kasę pożyczkowo - oszczędnościową, pierwszą w powiecie. Kasa posiada wkłady na sumę 32 tysięcy zł. i wykazuje obrót roczny na sumę 95 tysięcy zł.

Kładąc nacisk specjalny na oświatę, gmina zakłada kosztem 1500 zł. bibliotekę i przeznaczą na jej powiększenie zyski z kasy pożyczkowo - oszczędnościowej. Instaluje radjo w domu ludowym. Buduje 6-klasową szkołę powszechną w Dąbrówce, która w przyszłym roku zostanie całkowicie wykończona.

Przystępuje do przebudowy szkoły w Skotnikach z 2 na 4-klasową. Fundusze na te cele gmina uzyskała ze sprzedaży 15 morgowego majątku gminnego i ze zgromadzonego przez siebie specjalnego funduszu.

Dodać trzeba, że gmina Skotniki należy do

mniej licznych gmin. Liczy bowiem 4 tysiące mieszkańców 7.850 ha. Odległa jest od miast 18 — 24 klm. Była więc, jak się mówi, dziurą zabita od świata deskami, a jednak przejawiała tak poważną żywotność w dziedzinie pracy samorządowej i społecznej.

WYKONANIE BUDŻETÓW GMIN POW. BARANOWICKIEGO WOJ. NOWOGRÓDZKIEGO.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego pow. baranowickiego w dn. 31.VII b. r. rozpatrywano

sprawozdanie z wykonania budżetów gmin miejskich i wiejskich, zreferowane przez inspektora samorządu gminnego. Wykonanie budżetów przedstawia się, jak następuje:

	Preliminowano w r. 1934/35	Wykonano w r. 1934/35		Niedobór	Nadwyżka
		w dochodach	w wydatkach		
1) m. Baranowicze	488.681 zł.	474.788 zł.	441.674 zł.	— zł.	33.114 zł.
2) „ Lachowicze.	40.336 „	31.260 „	36.281 „	5.021 „	— „
3) gm. Darewo	48.968 „	54.822 „	62.844 „	8.022 „	— „
4) „ Dobromyśl	39.640 „	37.980 „	35.586 „	— „	2.393 „
5) „ Horodyszcze	73.717 „	85.704 „	77.494 „	— „	8.209 „
6) „ Jastrzębl	33.400 „	32.166 „	32.146 „	— „	19 „
7) „ Krzywoszyn	31.763 „	32.473 „	36.717 „	4.244 „	— „
8) „ Lachowicze	78.483 „	80.613 „	78.658 „	— „	1.955 „
9) „ Mołczadz	58.596 „	62.487 „	56.543 „	— „	5.943 „
10) „ Niedźwiedzice	46.091 „	53.304 „	61.788 „	8.283 „	— „
11) „ Nowa - Mysz	62.988 „	61.939 „	61.048 „	— „	890 „
12) „ Ostrów.	49.044 „	47.394 „	49.710 „	2.316 „	— „
13) „ Stołowicze.	47.089 „	51.723 „	51.251 „	— „	471 „
14) „ Wolna	73.133 „	73.725 „	71.662 „	— „	2.062 „

Większość gmin zamknęła rok budżetowy nadwyżkami. Co do deficytów w niektórych gminach — to inspektor samorządu gminnego zaznaczył, że deficyt wykazany przez gm. Niedźwiedzice jest pozorny, gdyż Zarząd gminy spłacił zadłużeń z tytułu

niedoboru lat zaległych na sumę 8.121 zł. oraz wydatkował na budowę szkoły z sum własnych 2.325 zł. Niedobory gmin Ostrów i Krzywoszyn są usprawiedliwione wobec katastrofalnej klęski gradobicia.

Wiadomości gospodarcze

PRACE NAD URUCHOMIENIEM SIECI CHŁODNICZEJ.

Prace podjęte, na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poza inwestycjami w dziedzinie urządzeń technicznych, usprawniających obrót artykułami rolniczymi, oraz budową sieci elewatorów i śpichrzów zbożowych i inwestycjami w mleczarstwie mają na celu rozbudowę sieci chłodniczej, a mianowicie chłodni konsumcyjnych, eksportowych i producenckich.

Komitet chłodnictwa, który od r. 1934 bada sprawę rozmieszczenia sieci chłodniczej w Polsce, uznał za konieczne zbudowanie stosunkowo małej ilości większych chłodni ogólnego użytku w ośrodkach konsumcyjnych, przedewszystkiem zaś w Warszawie, na dalszy plan natomiast wysuwa sprawę budowy mniejszych chłodni w ośrodkach produkcyjnych. Orientacyjny projekt chłodni ogólnego użytku w Warszawie przewiduje możliwość przechowywania szybko psujących się artykułów rolniczych, których czasowe przetrzymanie może mieć znaczenie zarówno dla eksportu, jak i dla zaopatrzenia stolicy oraz najbliższych okolic.

W chłodni tej byłyby przechowywane: mięso, jaja, drób, ryby, masło, tłuszcze, sery, grzyby, owoce i warzywa. Powierzchnię chłodni oblicza się na 2.500 m² netto. Administracją funduszy, przeznaczoną na budowę chłodni ma się zająć Państwowy Bank Rolny.

Poza budową chłodni w Warszawie przewiduje się w miarę możliwości finansowych budowę kilku chłodni ogólnego użytku w większych ośrodkach konsumcyjnych, jak np. w Łodzi, Wilnie, Katowicach i Poznaniu.

Obok budowy chłodni konsumcyjnych w większych ośrodkach miejskich przewidziana jest rozbudowa sieci chłodni producenckich w terenie. Koszty budowy tego rodzaju chłodni są znacznie mniejsze ze względu na stosowanie naturalnego ochładzania lodem. Chłodnie producenckie byłyby zbiornicami produktów szybko psujących się, pochodzących z danego ośrodka produkcyjnego, skąd byłyby przewożone do większych chłodni konsumenckich względnie eksportowych.

Budowę chłodni i ich eksploatację będą przeprowadzały zrzeszenia producenckie, jak np. spółdzielnie.

KAPITAŁ USPOLECZNIONY ROŚNIE.

Jak wiadomo część nadwyżek, osiągniętych przez spółdzielnie spożywców, przekazywana jest na t. zw. Fundusz Społeczny, który jest władnością spółdzielni i nawet w razie jej likwidacji nie może być podzielony między członków. Statuty spółdzielni polskich wymagają, aby na Fundusz Społeczny przekazywane było corocznie 20% nadwyżki spółdzielni oraz cała nadwyżka, pochodząca z obrotu z nieczłonkami.

Fundusze społeczne w spółdzielniach spożywców w Polsce stale wzrastają. Przed samą wojną wynosiły one 12% sumy bilansowej spółdzielni, obecnie, mimo inflacji wojennej i powojennej, która zniszczy-

ła gruntownie kapitały, fundusze te wynoszą 33% sumy bilansowej. W r. 1934 fundusze społeczne wzrosły o 12,1%, wynoszą obecnie 11 milj. zł.

UKŁADY KONWERSYJNE BANKU AKCEPTACYJNEGO.

Na posiedzeniu dnia 28.VIII.1935 r. Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym zatwierdził (liczby w nawiasach przedstawiają stan z dn. 21.VIII b. r.) 3.695 (3.716) układów konwersyjnych na sumę 3.067.891 zł. (2.951.769 zł.). Najwięcej układów zawarły: Centralna Kasa Spółek Rolniczych — 1.245 na sumę 447.653 zł., Komunalne Kasy Oszczędności — 802 na sumę 860.034 zł., spółdzielnie kredytowe — 948 na sumę 761.106 zł., Państwowy Bank Rolny — 219 układów na sumę 133.432 zł.

Od początku działalności Banku Akceptacyjnego zawarto 181.944 układów na sumę około 217 milj. złotych.

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 5. IX. 1935 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.30 zł. — 5.33 zł.
100 frank. szwajc. — 172.75 — 173.18 zł.
1 funt. szterl. — 26.26 — 26.39 zł.
100 frank. franc. — 34.99 zł. — 35.08 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 5. IX. 1935 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 110.00 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 41.75 zł. 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 53.30, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w zlocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w zlocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne

Bank. Roln. 83.25 zł. 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 49.00
Akcje Banku Polskiego 92.50 — 92.75 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 5. IX. 1935 r. Warszawa.

Zyto 12.25 — 12.50 zł.
Pszenica 17.50 — 18.00 zł.
Jęczmień 13.50 — 14.00 zł.
Owies 14.75 — 15.25 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 5. IX. 1935 r. Warszawa).

Mleko niezbierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.90 zł., mleczarskie solone 2.30 zł., oślikowe 2.10 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15% więcej cen hurt.
Jaja świeże za sztukę 0.7 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Jeden z pracowników samorządowych z powiatu mławskiego zapytuje:

a) czy wobec przyjęcia go na czas nieokreślony z poborami według XII kat. przysługuje mu prawo do dodatku mieszkaniowego i dodatku na dziecko;
b) czy w wypadku wypowiedzenia mu pracy otrzyma trzymiesięczną odprawę;

c) czy na poczet urlopu wypoczynkowego ulega zaliczeniu czas przebyty na ćwiczeniach wojskowych.

Odpowiedź: a) W myśl norm, zawartych w R. P. R. z 28.X.1933 r. o uposażeniu pracowników związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 86,

poz. 667) pobory pracowników oblicza się nadal na zasadach, przewidzianych w art. 3 — 7 ustawy z 9.X.1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, przyczem pracownikom samorządowym przysługuje prawo do dodatków, pobieranych przez pracowników samorządowych przed dniem 1 lutego 1934 r. o ile dodatki te przyznane były funkcjonariuszom państwowym.

Dodatek mieszkaniowy był przyznany funkcjonariuszom państwowym i był pobierany przez pracowników samorządowych przed 1 lutego 1934 r. — winien przeto być i nadal wypłacany tym pracow-

nikom samorządowym, których pobory przed 1 lutego 1934 r. były przystosowane do pborów funkcjonarjuszy państwowych.

Art. 4 ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, który ma zastosowanie do obliczania pborów pracowników samorządowych, wyraźnie przewiduje dodatek ekonomiczny na każdego członka rodziny, a więc i na dziecko, nie więcej jednak niż na 5 członków rodziny.

b) Obowiązujące przepisy, zawarte w R. P. R. z 16.III.28 o umowie o pracę pracowników umysłowych przewidują obowiązek wypłaty pracownikowi odprawy w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli umowa ulega rozwiązaniu bez wypowiedzenia. W wypadku rozwiązania umowy przed dokonaniem we właściwym czasie wypowiedzenia pracownikowi prawo do odprawy nie służy, chyba, że umowa indywidualna bądź lokalny statut służbowy inaczej stanowi.

Pracownikowi samorządowemu, z którym umowa o pracę uległa rozwiązaniu, a który był ubezpieczony w lokalnym funduszu emerytalnym przysługuje prawo do odprawy emerytalnej bądź do zaopatrzenia emerytalnego.

c) Prawo do urlopu wypoczynkowego i prawo do pborów za czas przebyty na ćwiczeniach wojskowych wynikają, z odrębnych przepisów prawnych, przeto czas przebyty na ćwiczeniach wojskowych nie ulega zaliczeniu na poczet urlopu wypoczynkowego.

2. *Pytanie:* Jeden z pracowników samorządowych zapytuje ile należy potrącić z pobieranej przez pracownika pensji miesięcznej w kwocie 125 złotych, jeżeli przeciwko pracownikowi prowadzona jest egzekucja sądowa.

Odpowiedź: W powyższej sprawie ma zastosowanie art. 575 i 576 Kod. Postępowania Cywilnego. Z przepisów tych wynika przede wszystkim obowiązek odliczenia od pensji wszelkich podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych należnych z ustawy. Dopiero z tak ustalonej kwoty wolno pracownikowi potrącić jedną piątą część uposażenia z tym jednak ograniczeniem, że jeżeli egzekucja nie obejmuje wierzytelności powstałej z tytułu alimentów, pracownikowi, po potrąceniu części należności na zaspokojenie wierzytelności, zawsze należy wyznać kwotę na zaspokojenie minimum egzystencji, którą ustawa ustala na sumę 100 złotych.

Przykładowo przeto potrącenie na zaspokojenie w drodze egzekucji sądowej wierzytelności można obliczyć w sposób następujący. Jeżeli pracownik pobiera 125 złotych pensji miesięcznej wraz ze wszystkimi dodatkami w naturze i gotówce, to potrącenia z tytułu podatków, danin publicznych i t. p. wyniosą około 12 zł. 50 gr. Po odliczeniu tej kwoty pozostaje suma 112 zł. 50 gr. Piąta część tej sumy wynosi 22,50. Ponieważ po potrąceniu 22,50, pracownik otrzymałby mniej niż 100 złotych, przeto na zaspokojenie wierzytelności może być potrącona tylko suma 12 zł. 50 gr.

W.

3. *Pytanie:* Zarząd gminy Dederkalskiej zapytuje:

1) Jak należy postąpić przy zmianie nazwiska panińskiego, jeżeli panna po wyjściu za mąż pozostaje nadal w tym samym domu, której zapis figuruje w rejestrze mieszkańców, a na skutek zawarcia związku małżeńskiego otrzymała nazwisko po mężu.

2) W jakich rubrykach rejestru należy robić adnotacje przy przenoszeniu pozycji z jednej strony rejestru na inną stronę, osób na skutek zawarcia związku małżeńskiego oraz jakich w tym wypadku należy używać adnotacji.

3) Co należy robić z ankietą wzoru Nr. 11 i dokumentami metrycznymi i innymi, osoby, która z chwilą zawarcia związku małżeńskiego przeniosła się do innego domu, jakich w tym wypadku należy używać zgłoszeń jakiego wzoru w ilu egzemplarzach oraz jak takowe należy wypełniać.

Odpowiedź: 1) Należy dopisać u góry nazwisko z męża z dodaniem „z domu“ np. panna Błońska wychodzi za Piotrowskiego. Ponad nazwiskiem „Błońska“ nadpisujemy: „Piotrowska z domu“, otrzymując cały zapis w zmienionem brzmieniu: „Piotrowska z domu Błońska“ (rubr. 1 a).

Naturalnie należy jednocześnie wypełnić rubrykę 8, wpisując tam stan cywilny oraz imię drugiego z współmałżonków i stosując się przytem do § 59 ust. 3 instrukcji M. S. Wewn.

Rubrykę 5 poprawia się tylko wówczas, jeżeli z małżeństwem związana jest zmiana charakteru, w jakim młodzi małżonkowie nadal zamieszkują np. jeżeli oni stają się głównymi lokatorami. Ponadto może zajść zmiana w rubryce 6 (zawód), jeżeli np. młoda mężatka przestaje zarobkować i pozostaje „przy mężu“ i t. p.

Co się tyczy zapisu męża, to jego dopisuje się na tej samej stronie w pierwszej wolnej pozycji, postępując, tak jak przy zwykłej zmianie miejsca zamieszkania bądź zmianie adresu, a nadto wypełnia się w tym zapisie rubrykę 8 (stan cywilny) według § 59 ust. 3 instrukcji M. S. Wewn.

2) W przypadku przenoszenia zapisu z jednej strony na inną t. j. w przypadku przeprowadzki z jednego domu do innego w obrębie gminy, albo z jednej miejscowości do innej położonej w obrębie jednej i tej samej gminy — nie należy zapisywać osób przeprowadzających się do ks. kontr. ruchu ludności (patrz § 77 ust. 1, 78 ust. 1, 79 ust. 2 instr. M. S. Wewn.).

Pozatem w przypadku tym nie należy używać rubryk 12, 14, 15 i 16 gdyż rubryki te przeznaczone są do zapisywania i skreślenia osób, przybywających do gminy (z innej gminy) bądź opuszczających gminę (patrz § 66 i 67 instr. M. S. Wewn.). Należy natomiast zaznaczyć tylko fakt zmiany adresu oraz odnotować okoliczność, że z powodu zmiany adresu przenosimy zapis danej osoby na inną stronę lub do innego domu. Tę adnotację najlepiej uczynić w ru-

bryce „uwagi“. Przykład: osoba, zamieszkująca w gminie Dederkały w domu Nr. 6 przeprowadzi się do domu Nr. 12 tejże wioski.

W tym przypadku w istniejącym już na str. 6 zapisie notujemy fakt zmiany adresu oraz wskazujemy stronę, na którą dana osoba została przeniesiona w związku z przeprowadzką. W tym celu w rubr. uwagi notujemy: „wyprowadził się dnia..... patrz str. 12“.

Gdyby chodziło o przeniesienie się z jednej wioski do innej w obrębie gm. Dederkały, musieliśmy uczynić adnotację nieco dokładniejszą, a mianowicie: „wyprowadził się dnia . . . do . . . na ulicę . . . Nr. domu . . . patrz tom . . . str. . . .“

Po dokonaniu powyższej adnotacji na str. 6, należy wpisać daną osobę na stronę 12 (przepisać daną pozycję ze strony 6 na str. 12). W tym celu przepisujemy dosłownie cały zapis, dotyczący przeprowadzającego się na str. 12 oraz w rubryce „Uwagi“ uczynimy adnotację: „przeprowadził się dnia . . . patrz str. . . .“. Jeżeli przeprowadzono się z innej wioski gminy Dederkały należy określić dokładnie: „przeprowadził się dnia . . . z . . . ulica . . . Nr. domu . . . patrz tom . . . str. . . .“.

Przy przenoszeniu zapisu należy przepisać tekst dawny, a następnie tam, gdzie należy, poczynić stosowne adnotacje nowe. Np. jeżeli przeprowadzka następuje skutkiem zawarcia ponownego związku małżeńskiego, to w rubryce „stan cywilny“ należy przepisać poprzednią adnotację, a następnie uzupełnić ją nowymi (t. j. dotyczącymi nowego związku małż.).

Ponieważ takie uzupełnienie może być wpisane tylko na podstawie aktu ślubu, przeto po otrzymaniu zgłoszenia (zawiadomienia o ślubie) najlepiej wpisać zmianę stanu cywilnego ołówkiem (dla pamięci), a dopiero po uzyskaniu aktu ślubu wpisać tę zmianę atramentem (patrz § 59 art. 3 i instr. M. S. Wewn.). Tak samo postąpimy z ewentualną zmianą przytem wyznania, obywatelstwa i t. p. Natomiast, jeżeli chodzi o informacje nie istotne t. j. nie leżące w interesie publicznym jak np. zawód, to one nie wymagają tu pełnej ewidencji. Jeżeli więc dziecko w rub. „zawód“ figurowało, jako np. „uczeń szkoły powszechnej“, następnie, jako „uczeń gimnazjum“, wreszcie, jako „student uniwersytetu“, zaś w momencie przeprowadzki osoba ta uprawia jakiś zawód — to w tym przypadku dawniejsze adnotacje, jako nieistotne nie muszą być przepisywane na stronie nowej i możemy tu wskazać tylko ostatni aktualny zawód danej osoby.

W razie wątpliwości lepiej przepisać wszyst-

ko na nową stronę, aniżeli opuścić okoliczność istotną.

W wypadku przeprowadzki w obrębie gminy, data zamieszkania w gminie nie ulegnie zmianie, a więc dane rubryki 14 nie mogą być zmienione. Data rubryki 4 *zgłoszenia*, t. j. data przeprowadzki będzie odnotowana w rubr. „uwagi“, jak to wskazano w przytoczonym wyżej przykładzie.

Co się tyczy skorowidza, to tam należy adnotować te zmiany, które potrzebne są dla skorowidza, a więc należy odnotować nowe nazwisko mężatki zaś w „uwagach“ dodać „patrz Iksiński“, „Zetowski“ t. j. nazwisko panięskie, pod którym mężatka figuruje w skorowidzu, jako panna. W rubryce „tom, str.“ należy również wskazać dane aktualne. Jeżeli dokumenty metryczne są ułożone alfabetycznie, to należy je przenieść pod nazwisko mężatki np. metrykę urodzenia, metrykę ślubu. Jeżeli natomiast — ułożone są według wsi i osiedli, numerów domów — to należy przenieść według nowego adresu.

Trzeba pamiętać, że ankiety nie są dokumentami i powinny być przechowywane nie z dokumentami, lecz razem ze zgłoszeniami (kartoteka aktualna i archiwalna). Praktyka obecna stosowana przeważnie pod tym względem (przechowywania ankiet w kopertach) nie jest właściwa. Aby jednakże nie wprowadzać odrazu wszelkich inowacyj najlepiej trzymać się tej, jakkolwiek błędnej praktyki. Na ten temat niewątpliwie rozwinie się dyskusja, przy okazji której postaramy się udzielić wyczerpujących wskazówek.

Co się tyczy pytania, jakich zgłoszeń należy używać przy meldowaniu związków małżeńskich, to odpowiednie pouczenia zawarte są w okólniku M. S. Wewn. Nr. 65 z dnia 25.IV.1931 r. w sprawie ewidencji ruchu ludności. (Patrz załącznik do tego okólnika).

Trzeba atoli pamiętać że nowe rozporządzenie M. S. Wewn. z dnia 23.V.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489) upoważnia gminy do regulowania tych spraw (§ 46) i że wobec tego gminy mają tu swobodę działania. Przykładem może służyć tu Zarząd Miejski w Warszawie, który ustalił specjalne wzory, ogłoszone w „Dzienniku Zarządu m. st. Warszawy“ Nr. 41/42 z dnia 12 sierpnia 1935 r. O sprawach tych traktuje wyczerpująco ponadto broszura Dyrektora Wydziału Ewidencji ludności w Warszawie pana Delingowskiego, która ukazała się w ub. miesiącu.

B.

Wyszła z druku i jest na składzie głównym w Samorządowym
Instytucie Wydawniczym książka

Prof. Polit. Warsz. M. Wł. Nestorowicza

p. t.

„PROJEKTOWANIE DRÓG”

(349 str. 206 rysunków w tekście i 6 tablic kolorowych)

stanowiąca I część podręcznika **Budowy i utrzymania dróg** o treści następującej:

**I. Rozwój historyczny rozwoju techniki drogowej wogóle,
w Polsce w szczególności.**

II. Ruch na drogach i jego wpływ na budowę dróg.

1. Rodzaje ruchu na drogach.
2. Ruch pieszych i zwierząt.
3. Ruch pojazdów konnych.
4. Ruch pojazdów mechanicznych.
5. Wpływ pojazdów konnych i mechanicznych na budowę dróg.

III. Trasowanie dróg.

1. Studja ekonomiczne.
2. Studja techniczne.
3. Zasady ogólne trasowania dróg.

IV. Projektowanie dróg.

1. Projekt wstępny.
2. Projekt szczegółowy.
3. Opracowywanie szczegółów przy projektowaniu dróg.

V. Trasowanie i projektowanie autostrad.

1. Rozwój budowy autostrad w różnych państwach.
2. Warunki techniczne trasowania i projektowania autostrad.

Cena książki wynosi 15 zł. za egzemplarz.

Zamówienia kierować pod

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY sp. z o. o. w Warszawie

WARSZAWA, ul. MONIUSZKI 1a (tel. 5-92-63).

czas. 13458/17/36

W październiku b. r. ukaże się nakładem czasopisma „ROLNICTWO“
obszerna praca

Józefa Poniatońskiego

p. t.

„WOBEC PRZELUDNIENIA WSI“

Rozdziały: I. Rozmiary przeludnienia. II. Skutki. III. Polityka popo-
pulacyjna. IV. Polityka emigracyjna. V. Polityka agrarna.
VI. Inne środki polityki ekonomicznej – w walce z prze-
ludnieniem wsi.

Ogółem objętość książki wyniesie około 150 stron.

Skład główny – Księgarnia Rolnicza, Warszawa, Mazowiecka 10,
tel. 503-29.

Cena egzemplarza zł. 3.–

Wyszła z druku

BIBLIOGRAFJA

czasopisma „ROLNICTWO“, zawierająca bibliograficzny wykaz roz-
praw, referatów, artykułów i innych materiałów, zamieszczonych w cza-
sopiśmie „Rolnictwo” w latach 1928 – 1934.

Wykaz zawiera na 46 stronach 1.400 tytułów prac z dziedzi-
ny polityki społecznej i ekonomicznej, drukowanych w czasopiśmie
„Rolnictwo”.

Skład główny:

KSIĘGARNIA ROLNICZA
WARSZAWA, MAZOWIECKA 10.

TEL. 503-29.

Cena egzemplarza zł. 1.50.–